

Jolanta Gągorowska-Chudobska

Amfora

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 305-306

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mi. Żywe, umocnione wielowiekową tradycją kontakty sprawiły, że tworzące się na południu nowe wzorce i pomysły przenikały tu bardzo szybko, krzyżując nurty niosące elementy z różnych kierunków. Jedną z jego charakterystycznych cech było przyswojenie umiejętności produkcji pierwszych przedmiotów metalowych – miedzianych.

Źródeł tej zupełnie nowej dziedziny należy szukać na Bliskim Wschodzie. Najstarsze przedmioty z miedzi znane z terenu południowo-wschodniej Polski, to okazy importowane z południa. Są to znaleziska luźne. Jednak, co do południowego pochodzenia nie ma wątpliwości, oddziaływania te widoczne są również w innych elementach cyklu lendzielsko-polgarskiego, m.in. w formach ceramiki (profilowane wazy, naczynia na nóżkach) oraz jej zdobnictwie (ornamentyka kłuta, kreskowa i stempelkowa, wątki plastyczne i malowane).

W zakresie form gospodarowania rozwijało się intensywne rolnictwo oraz hodowla zwierząt. Osadnictwo skupiało się w niewielkie grupy złożone z jednej lub kilku dużych osad i otaczających je mniejszych osiedli, składających się zwykle z kilku dużych domostw i towarzyszących im obiektów gospodarczych.

AMFORA



Il. 3. Amfora ze Złotej

Amfora ze Złotej
Złota k. Sandomierza
Kultura złocka – 2300-1800 r. p.n.e.
wys. 21,6 cm, śr. otworu 10,8 cm
MNKi/A/603

W zbiorach Działu Archeologii znajduje się niezwykle cenny zespół naczyń glinianych i przedmiotów krzemienianych z miejscowości Złota w powiecie sandomierskim. Zostały one odkryte na cmentarzysku kultury złockiej przez Zdzisława Lenartowicza, malarza, z zamiłowania archeologa, który prowadził wykopaliska archeologiczne m.in. w Złotej, w Sandomierskiem. Odkopane przedmioty przekazywał do różnych muzeów – znaczną część do muzeum PTK w Kielcach, w którym pracował honorowo w latach 1910-1920.

Naczynia ze Złotej wyróżniają się bogactwem form i ornamentyki oraz niezwykle idealnymi kształtami. Wśród nich na uwagę zasługuje piękna amfora – przysadzista, kulista, czterouszna, z niską cylindryczną szyjką i wyodrębnionym dnem. Krawędź wylewu nacinana, szyja zdobiona trzema podwójnymi poziomymi liniami wykonanymi za pomocą sznura. Niżej występują dwa szeregi łuków stempelkowych i jeden szereg takich samych słupków. Od nich opadają pasy frędzelków złożone z tychże łuków i słupków. Między pasmami spadają pojedyncze rzędy łuków. Niżej biegnie szereg słupków, a jeszcze niżej podwójny szereg łuków stempelkowych. Powierzchnia wygładzona, brunatno-brązowa.

Amfora wchodziła w skład wyposażenia grobu szkieletowego, pełniąc funkcję tzw. przystawki, w której prawdopodobnie znajdowało się pożywienie dla zmarłego. Pochówki z grobami szkieletowymi były charakterystyczne dla kultury złockiej, która rozwijała się w epoce neolitu, tworząc nieduży, ale bardzo oryginalny zespół na lessowej Wyżynie Opatowskiej w powiatach sandomierskim i opatowskim, sięgając powiatów stopnickiego, pińczowskiego i kieleckiego. Wyróżniała się niezwykle ciekawymi elementami, stanowiącymi mieszaninę zwyczajów przejętych od innych neolitycznych kultur. Należy wspomnieć o obrzędzie pogrzebowym, w którym występują groby szkieletowe wyłożone kamiennymi płytami oraz w obstawie kamiennej – mające charakter domostw dla zmarłych, którym z reguły towarzyszyło bogate wyposażenie. W większości grobów był to zespół narzędzi i ceramiki oraz ozdoby. Liczba naczyń w jednym grobie mogła dochodzić do 14, m.in. używane w życiu codziennym amfory, misy, kubki, naczynia zasobowe, miniaturowe oraz pokrywki z zagadkowymi przedstawieniami, być może o charakterze obrzędowym. Na cmentarzyskach występują groby rodzinne, parzyste i jednostkowe. Wśród nich charakterystyczne są pochówki ze szkieletami rozczłonkowanymi, śladami palenia ognia i szkieletami barwionymi ochrą. Niektóre podwójne groby ze Złotej wykazują, być może, związek ze zwyczajem zwanym „sati”, gdzie żona zmuszona była umierać ze swym mężem. Barwienie zmarłych ochrą, ślady palenia węglem drzewnym i nadpalonych kości oraz wyobrażenia słońca na pokrywkach uważa się za wyraz kultu ognia i słońca, który był mocno związany z codziennym życiem twórców kultury złockiej.